

STANOWISKO

Walnego Zgromadzenia Podlaskiej Izby Rolniczej

z dnia 04.09.2019r.

W tym roku podobnie jak w ubiegłym deszczu znów brakuje i susza po raz kolejny zbiera żniwo na polach i łąkach. W całym kraju trwa szacowanie strat.

W województwie podlaskim do urzędów gmin wpłynęło ok 28 tys. wniosków od poszkodowanych producentów rolnych, oszacowanych zostało ponad 27 tys. gospodarstw. Powierzchnia uszkodzonych upraw wynosi ok 400 tys. ha a wartość strat opiewa na kwotę ok 350 mln zł.

Komisje oszacowują wszystkie szkody, które wystąpiły w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej (tj. w uprawach, zwierzętach i w środkach trwałych), gdyż za podstawę określenia zakresu i wysokości szkód w produkcji rolnej przyjmuje się całość produkcji prowadzonej w gospodarstwie rolnym tj. zarówno w produkcji roślinnej jak i w zwierzęcej, niezależnie od tego czy szkody wystąpiły wyłącznie w uprawach, czy wyłącznie w produkcji zwierzęcej.

Powyższe jednak oznacza, że od klęski suszy, która nawiedziła nas w 2015 roku przepisy nie uległy zmianie i nadal gospodarstwa, które mają zarówno produkcję roślinną jak i zwierzęcą, mają mniejsze szanse na uznanie strat w produkcji rolnej na poziomie minimum 30%, które dają możliwość skorzystania z wachlarza możliwości pomocy przeznaczonej dla rolników poszkodowanych przez klęski żywiołowe. W rzeczywistości problem suszy dotyczy szczególnie posiadaczy zwierząt, ponieważ brakuje im pasz na bieżące karmienie zwierząt.

W związku z powyższym Walne Zgromadzenie Podlaskiej Izby Rolniczej wnioskuje do Ministra Rolnictwa o ustalenie nowych kryteriów szacowania strat klęskowych, które oddziela produkcję roślinną od zwierzęcej.

Kolejny problem związany z szacowaniem strat dotyczy szacowania skutków suszy w oparciu tylko i wyłącznie o raporty IUNG-u dotyczących klimatycznego bilansu wodnego, co potwierdza nie uwzględnienie w raporcie IUNG braku wody na wiosnę po suszy z 2018 roku. Klimat w ostatnich latach się zmienia, deszcz pada punktowo, jest intensywny i krótkotrwały. Metoda szacowania wg raportów IUNG-u nie odzwierciedla rzeczywistych strat poniesionych przez rolników w wyniku suszy. Chodzi tu przede wszystkim o kategorie glebowe. Komisje szacują straty w oparciu o raporty IUNG-u,

które są opracowywane dla poszczególnych upraw na poszczególnych kategoriach gleb. Należy zwrócić uwagę, iż kategorie gleb podatnych na suszę nie są aktualizowane na bieżąco co skutkuje nie objęciem wszystkich upraw dotkniętych suszą. Natomiast Komisje nie są w stanie weryfikować kategorii gleb w terenie, ponieważ nie mają możliwości technicznych.

Należy zadać pytanie, dlaczego komisje szacujące szkody muszą opierać się tylko i wyłącznie o raporty Instytutu w Puławach i brać przede wszystkim pod uwagę kategorie gleb a nie opierać się o stan faktyczny, które widzą na danej uprawie w danym miejscu? Dlaczego członkowie komisji widząc rzeczywiste szkody na II i III kategorii glebowej, nie mogą tego szacować?

Nawet na glebach ciężkich, gdzie wg raportów IUNG-u susza nie występuje straty są ogromne i sięgają w wielu przypadkach ponad 50%. Dlatego też apelujemy o możliwość szacowania strat przez komisje szacujące straty w uprawach powstałych w wyniku tegorocznej suszy zgodnie ze stanem faktycznym na poszczególnych uprawach a nie tylko w oparciu o raporty i kategorie glebowe.

Walne Zgromadzenie Podlaskiej Izby Rolniczej jednocześnie domaga się dokonania wszelkich starań, aby pomoc suszowa była skierowana wyłącznie do gospodarstw faktycznie funkcjonujących a nie do osób, którzy są właścicielami gruntów rolnych, a głównym źródłem ich dochodów jest działalność pozarolnicza.

Kolejnym postulatem Walnego Zgromadzenie jest uproszczenie wniosków i protokołów suszowych. Według komisji suszowych są one zbyt skomplikowane, co utrudnia i spowalnia pracę komisji. Należy pamiętać, że wniosków suszowych wpływa bardzo dużo i na każde szacowanie trzeba poświęcić czas. Im prostszy będzie system dokumentacji, tym sprawniej i szybciej będzie się odbywało szacowanie, z czego będą zadowoleni zarówno rolnicy, których pola zostały dotknięte suszą jak i komisje.

Walne Zgromadzenie zwróciło również uwagę na skład komisji, które powinny być stałe, powinny składać się ze specjalistów, którzy zostali odpowiednio przygotowani i przeszkoleni w danym zakresie. Natomiast Delegaci Izb Rolniczych powinni uczestniczyć jedynie w sprawach odwoławczych.

PREZES
Podlaskiej Izby Rolniczej
Grzegorz Leszczyński